



Warszawa, 1 września 2014r.

## Stanowisko

### Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej

do projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii w wersji z 8 lipca 2014 r. przedłożonego pod obrady Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk sejmowy: 2604)

Środowiska przedsiębiorców i prosumentów spoza Wielkich Korporacji Energetycznych (WEK) zaangażowane w rozwój energetyki odnawialnej w Polsce od dłuższego czasu postulowały uchwalenie przepisów, które transponowałyby do prawa krajowego postanowienia Dyrektywy unijnej 2009/28/WE w sprawie promocji odnawialnych źródeł energii, a jednocześnie określały stabilne i czytelne zasady wsparcia rozwoju tego sektora w horyzoncie co najmniej 2030 r. Oczekiwania te nasiliły się w związku z postępującą od 2010 r. destabilizacją rynku świadectw pochodzenia (zielonych certyfikatów), których spadająca wartość i duże wahania cen na przełomie lat 2012/2013 postawiły pod znakiem zapytania stabilność już zrealizowanych inwestycji, a także ograniczyły szansę dla realizacji kolejnych projektów z zakresu energetyki wiatrowej, słonecznej, biomasowej, czy wodnej.

Nie ulega też wątpliwości, że dotychczas funkcjonujący system nie był doskonały, ale jego funkcjonowanie zostało dodatkowo zaburzone z jednej strony przez zaniechania ze strony resortów gospodarki i skarbu, a z drugiej strony przez destrukcyjne działania spółek skarbu państwa oraz niekontrolowany i szkodliwy dla gospodarki rozwój metody współspalania, jako sposobu na osiągnięcie celów indykatorywnych OZE.

Z publicznie dostępnych danych wynika w szczególności, że dewastująca inwestycje niepubliczne nadpodaż zielonych certyfikatów była na koniec roku 2013 r. prawie równa wolumenowi opłat zastępczych wniesionych do budżetu państwa przez podmioty zobowiązane do umorzenia świadectw pochodzenia. Działo się to przy pełnej świadomości i braku jakiegokolwiek reakcji ze strony organów rządu nadzorujących te podmioty gospodarcze! Jednocześnie łączna ilość zielonych certyfikatów wydanych dla procesów współspalania do końca 2013 r. przekroczyła znacząco 40% ich całkowitego wolumenu, co razem z certyfikatami dla tzw. „starej” hydroenergetyki stanowi co najmniej 65% środków, jakie miały służyć wspierania inwestycji z sektora OZE (czyli około 14-15 mld zł przy inwestycjach rządu 2 mld zł). Dla porównania sektor energetyki wiatrowej otrzymał w tym okresie realnie ok. 4 mld zł, inwestując ponad 20 mld zł). Intensywność pomocy publicznej dla WEK była w tej sytuacji wielokrotnie większa niż w odniesieniu do sektorów energetyki wiatrowej, biogazowej, czy słonecznej, gdzie dominują inwestorzy z sektora prywatnego.

Niestety, przedłożenie rządowe projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii nie likwiduje większości przyczyn tych patologii, ani nie rozwiązuje żadnego ze związanych z tym problemów, a dodatkowo pogłębia stan niepewności inwestorów spoza sektora WEK. Dlatego przez większość z nich postrzegany jest jako projekt co najmniej niedopracowany, przeregulowany i nieprzyjazny, a w skrajnych opiniach jako wrogi i mający na celu zniechęcić sektor prywatny do jakichkolwiek prób działania w obszarze energetyki, którą rząd jak się

wydaje, traktuje jako obszar zarezerwowany tylko i wyłącznie dla dużych korporacji państwowych.

Projekt ten, wbrew tendencjom deregulacyjnym, widocznym w Europie i całej gospodarce światowej ma skrajnie biurokratyczny charakter. W sprawie kluczowej jaką jest system aukcji energii, dopuszcza możliwość sterowania wartościami referencyjnymi w drodze wykonawczej. Umożliwia manipulowanie aukcją poprzez ustalenie wartości referencyjnych poniżej opłacalności dla jednych technologii (np. na poziomie 250 zł/MWh dla wiatru na lądzie, wtedy nikt nie złoży oferty) i jednocześnie ustalenie dla innych technologii znacznie powyżej poziomu opłacalności (np. 1200 zł/MWh dla wiatru na morzu). W efekcie aukcja energii tylko z pozoru wyłoni najtańszą energię, i będzie kosztować system najwięcej. Takie podejście może ograniczyć lub uniemożliwić wejście do systemu technologii dających szerokie spektrum benefitów gospodarce (np. biogaz, mała woda) lub technologii rozwijanych przez innowacyjnych przedsiębiorców prywatnych (np. tzw. elektrownie hybrydowe, wykorzystujące współpracujące ze sobą źródła wiatrowe, biogazowe i PV), za to zapewni wejście do systemu tylko technologiom nieefektywnym (współspalanie biomasy lub współspalanie dedykowane biomasy z węglem) lub drogim (np. wiatr morski) będących w jurysdykcji państwowego oligopolu energetycznego.

Źródła odnawialne, których współczynnik wykorzystania mocy nie przekracza wartości 4000 MWh/MW/rok (mimo, że projektodawcy nie przywołują konkretnych przykładów wiadomym jest że chodzi o sektory silnie uzależnione od derywatów pogodowych i są nimi wiatr, słońce i tzw. mała woda) będą dodatkowo dyskryminowane przez coroczne ograniczanie wolumenu energii przez nich wytwarzanego, co przełoży się bezpośrednio na ograniczenie poziomu wsparcia. Wielokrotne odrzucanie przez autorów projektu ustawy apeli przedsiębiorców o wprowadzenie aukcji technologicznych, oddzielnych dla poszczególnych typów źródeł nie pozostawia wątpliwości, że rząd zamierza realizować tą drogą swoje nieartykułowane publicznie, ale dość oczywiste, intencje utrwalenia monopolistycznej pozycji WEK. Potwierdza to także brak ustalenia w projekcie ustawy jakichkolwiek preferencji czy choćby tylko gwarancji dla przyłączania źródeł odnawialnych do sieci, mimo że wprowadzenia takich preferencji wymaga dyrektywa.

**Parlament procedując tak skonstruowaną ustawę będzie musiał się zmierzyć z tymi problemami oraz odpowiedzieć sobie, ale przede wszystkim opinii publicznej na pytanie, czy rzeczywiście w strategicznym interesie Państwa Polskiego leży taka rezygnacja z angażowania w przebudowę tzw. miksu energetycznego prywatnych inwestorów krajowych i zagranicznych oraz prosumentów, w tym ze środków kapitałowych, znajdujących się w ich gestii?! Odpowiedź ta będzie miała kluczowe znaczenie także dla zwiększania lub niestety zmniejszania poziomu bezpieczeństwa energetycznego kraju!**

Słyszając jednak głosy przedstawicieli Rządu oraz Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej o konieczności szybkiego uchwalenia ustawy w zaproponowanym kształcie, Polska Izba Gospodarcza Energii Odnawialnej nie wiąże wielkich nadziei z jej uchwaleniem, nawet gdyby wprowadzono w jej zapisach jakieś kosmetyczne poprawki. Stoimy na stanowisku, że jako warunek pierwotny dla optymalnego rozwoju OZE w Polsce, konieczna jest przez władze zmiana filozofii podejścia i zaprzestanie traktowania inwestorów niepublicznych i prosumentów, jako wrogów systemu, co w projekcie ustawy przejawia się w absurdalnych wymogach (np. wymóg dokładnego przewidywania produkcji z wiatru na 15 lat w przyszłość), czy równie absurdalnych i nadmiernie restrykcyjnych karach (np. kara dla

prosumenta za niezłożenie sprawozdania kwartalnego przekraczająca jego wieloletnie przychody ze sprzedaży nadwyżek energii do systemu). Przykłady tego typu można by mnożyć i obiektywnie myślący Parlamentarzyści mogą znaleźć je sami.

Szybkie przyjęcie projektu ustawy w przedłożonym kształcie da jednoznaczny sygnał prywatnym przedsiębiorcom, że rząd i polityczna reprezentacja społeczeństwa nie zamierza tworzyć dla nich warunków do inwestowania w sektorze rozproszonych źródeł energii. Dalsze utrzymywanie dyskryminacji nowoczesnych, trwałych i niewyczerpywalnych źródeł, które mogłyby wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne na kolejne dekady, nie pozostawia złudzeń, że Polska już niebawem stanie się jedynym krajem w regionie z przestarzałym systemem energetycznym nie pozwalającym tworzyć konkurencyjnej gospodarki opartej o konkurujące na rynku europejskim ceny energii.

Każdy z nas musi zdawać sobie sprawę z tego, że podejmowane dziś decyzje wpłyną na stan i kształt naszej gospodarki w kolejnych dekadach. Nie dokonując ewolucji w energetyce za jedną lub dwie dekady przyjdzie nam słono zapłacić za energię wytwarzaną w przestarzałych, scentralizowanych i nieefektywnych źródłach i/lub kalkulować utracone korzyści z nieinwestowania dziś w nowe źródła i wymuszone importem tańszej energii ze źródeł odnawialnych zlokalizowanych u naszych zachodnich sąsiadów.

Krótkowzroczność rządu w kształtowaniu polityki energetycznej Polski powoduje, że do realizacji strategii energetycznych nie angażuje się innowacyjnych przedsiębiorców i aktywnych obywateli-prosumentów, a uporczywie wmawia się społeczeństwu, że zasoby węgla są wystarczające do zabezpieczenia potrzeb energetycznych XXI wieku. Tymczasem inwestowanie w źródła odnawialne stwarza możliwość utrzymania zasobów surowców konwencjonalnych w dłuższym horyzoncie czasowym ograniczając nadmierną eksploatację drogiego węgla w nieefektywnych dziś elektrowniach.

W horyzoncie już bardzo krótkoterminowym konieczne jest natomiast:

- stworzenie podstaw prawnych do przywrócenia elementarnej równowagi na rynku zielonych certyfikatów poprzez wykup co najmniej ich większej części z wykorzystaniem środków zgromadzonych z tytułu opłaty zastępczej i odpowiednie zwiększenie oraz egzekwowanie obowiązku umorzenia;
- zweryfikowanie intensywności pomocy przyznawanej dla poszczególnych technologicznych sektorów OZE, tak aby gwarantowały one racjonalną stopę zwrotu zainwestowanych środków kapitałowych i stymulowały trwałe inwestycje, nie powodując jednocześnie nadmiernego obciążenia konsumentów;
- określenie na drodze ustawowej „kamieni milowych” na drodze przebudowy mixsu energetycznego i wskazanie organów państwa bezpośrednio odpowiedzialnych za ich osiągnięcie, przy jednoczesnym wyposażeniu ich w racjonalne i elastyczne instrumenty stymulowania i promowania tych zmian.

Służyć to powinno:

- osiągnięciu najpóźniej w roku 2020 udziału energii ze źródeł odnawialnych na poziomie co najmniej 15% poprzez przyjęcie systemów wsparcia stymulujących zrównoważony rozwój różnych typów źródeł odnawialnych,
- zarysowaniu strategii budowy optymalnego mixsu energetycznego zwiększającego bezpieczeństwo energetyczne kraju przy zaangażowaniu prywatnego kapitału nie

tylko z punktu widzenia krótkowzrocznego zwiększania udziału energii ze źródeł odnawialnych dla osiągnięcia celu wspólnotowego, ale utrzymania tego udziału i sukcesywnego zwiększania także w dekadach następnych wpływając na poprawę konkurencyjności naszej gospodarki i maksymalizując benefity z rozwoju źródeł rozproszonych.

**Wszystkie te cele można byłoby osiągnąć przez umiarkowane modyfikacje już obowiązującego prawa!**

Projekt ustawy skierowany pod obrady Sejmu oparty jest jednak o całkiem inne przesłanie: osiągnąć mało roztropny cel narzucony przez Unię Europejską, jak najmniejszym kosztem, czyli dzięki dalszemu wspieraniu współspalania i ograniczaniu szans dla rozwoju innych technologii oraz energetyki prosumenckiej. To jednak tylko pozorna „oszczędność” i bardzo krótkowzroczna taktyka. W praktyce oznacza to dyskryminację prosumentów i przedsiębiorców z sektora prywatnego, zniechęcenia do działania w Polsce inwestorów zagranicznych oraz kierowanie lwiej części wolumenu wsparcia do źródeł nieefektywnych i nietrwałych, które z powodów technologicznych, ekonomicznych i prawnych znikną w większości po 2020 roku!

Oznacza to, że środki tak wydatkowane, na sztuczne poprawienie statystyk, nie przełożą się na trwałe, funkcjonujące przez dekady inwestycje i dosłownie i w przenośni pójdą „z dymem” emitowanym z instalacji współpalających węgiel z biomasą. Tymczasem kraje unijne, które postawiły na nowoczesność wykorzystają szansę na rozwój bardziej nowoczesnej i bardziej konkurencyjnej energetyki rozproszonej, zapewniając swoim obywatelom i przemysłowi dostęp do tańszej energii, a tym samym przewagi konkurencyjne nad naszą gospodarką i energetyką.

Za dalszym procedowaniem projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii, której nazwę przywołano po raz pierwszy w Krajowym Planie Działania wydanym przez resort gospodarki w grudniu 2010 r., przemawia w zasadzie tylko jedna przesłanka – konieczność implementacji tą drogą Dyrektywy unijnej 2009/28/WE, co ma znaczenie także dla możliwości wykorzystywania środków unijnych w nadchodzącej perspektywie finansowej. W tej sytuacji, zdając sobie sprawę, że postulowana przez nas zmiana podejścia do rozwoju odnawialnych źródeł energii, nie nastąpi zapewne w tej kadencji parlamentarnej, przedstawiamy poniżej kilka podstawowych propozycji zmian w projekcie ustawy o odnawialnych źródłach energii, sformułowane także w postaci gotowych propozycji zapisów.

L.p.	Postulowana zmiana i uzasadnienie	Uzasadnienie	Proponowana zmiana zapisów w projekcie ustawy
1.	Należy dostosować system aukcji aby wspierał nie tylko wolumen energii wprowadzany do sieci ale także wolumen energii zużywany na własne	Proponowane zasady aukcji pozostają w sprzeczności z zapisami Dyrektywy 2009/28/WE, która nakazuje promowanie energii generowanej brutto (łącznie z własnym zużyciem), tak	Dla źródeł powyżej 500 kW: W art. 93 ust. 2 w pkt. 1 i w pkt. 2 usunąć słowo

	potrzeby jednostki wytwórczej.	jak ma to miejsce obecnie w systemie zielonych certyfikatów kierowanych do wartości energii wytwarzanej brutto (na zaciskach generatorów). Obecny zapis dyskryminuje takie sektory jak biomasa i biogaz, w których część energii generowanej używana jest na własne potrzeby a jest zaliczana do udziału i statystyk. Nie przyjęcie poprawki może doprowadzić do sytuacji, że wytwórcy energii elektrycznej wytwarzanej z biogazu/biomasy całą ilość generowanej energii sprzedawać będą sprzedawcy zobowiązanemu/innej spółce obrotu a jednocześnie kupować energię z sieci na własne potrzeby.	„sprzedanej” oraz w ust. 2 zastąpić słowa „w celu sprzedaży energii elektrycznej” słowami „w celu rozliczenia wyprodukowanej energii elektrycznej”.  Dla źródeł do 500 kW: dokonać stosownych zmian w 93 ust. 1 pkt. 2.
2.	Należy uzupełnić informacje, jakie uczestnik aukcji winien przedstawić w ofercie jednoznacznie: jaki wolumen energii będzie rocznie generowany w danej instalacji a jaki wolumen energii będzie używany na własne potrzeby.	Jest to konsekwencja poprawki poprzedniej oraz wniosek o doprecyzowanie informacji w celu uniknięcia dwuznaczności o jaki wolumen energii chodzi przy rozliczaniu, w tym rozliczaniu ujemnego salda , wymierzaniu kary (nieślusnie z resztą), oraz przy egzekwowaniu wykorzystania współczynnika mocy (także nieślusnie wprowadzanym).	m.in. Art. 79.
3.	Progi determinujące zastosowanie określonych zasad wsparcia winny być określone w oparciu o podanie maksymalnego wolumenu energii generowanej, a nie o wielkość mocy zainstalowanej. Wnosimy o następujące progi: <ul style="list-style-type: none"> <li>• zamiast mikro do 40 kW (do 400 MWh rocznie, a w przypadku zastosowania instalacji hybrydowych do 1.000</li> </ul>	Obecne progi oparte o moc zainstalowaną w sposób sztuczny i całkowicie nieusprawiedliwiony ograniczają elastyczność konfigurowania poszczególnych instalacji (np. wykluczają możliwość odzysku odpadowej energii cieplnej w silnikach ORC/OSR wykorzystywanych na potrzeby własne), a także, pożądaną ze względów na potrzeby bilansujące systemu, rozwój instalacji hybrydowych (np. wiatrak 0,5MW+ biogaz 0,8	W szczególności stosowna zmiana Art. 77 ust. 4.



	<ul style="list-style-type: none"> <li>• MWh rocznie łącznie); zamiast mała 200 kW (do 2.000 MWh rocznie, a w przypadku zastosowania instalacji hybrydowych do 5.000 MWh rocznie łącznie);</li> <li>• zamiast 500 kW (do 5.000 MWh rocznie, a w przypadku zastosowania instalacji hybrydowych do 12.500 MWh rocznie łącznie);</li> <li>• zamiast 1.000 kW (do 10.000 MWh rocznie, a w przypadku zastosowania instalacji hybrydowych do 25.000 MWh rocznie łącznie);</li> </ul> <p>z zastrzeżeniem, że nie mniej niż 30% energii w instalacjach hybrydowych produkowana jest w źródle dostarczanym w trybie ciągłym (biomasa/biogaz).</p>	<p>MW+ PV 0,3 MW). Mimo że rozdzielnie każda z instalacji mieści się w dedykowanej aukcji dla OZE powyżej 500 kW do 1000 kW, łącznie przekraczają próg łącznej mocy zainstalowanej 1000 kW zmuszając taką hybrydę do rywalizacji z „dużymi” podmiotami. Rozwiązaniem jest oczywiście prowadzenie każdego z w/w źródeł w oparciu o odmienny podmiot gospodarczy, co oznacza jednak zachętę do sztucznego podziału projektów. Jest to także bariera do instalowania dodatkowych jednostek wytwórczych, dostawianych np. w celach świadczenia dla OSP usług bilansujących lub interwencyjnych, czy umożliwiających elastyczne reagowanie na zmiany popytu.</p> <p>W przypadku przekroczenia (nieznacznie do maksymalnie 10%, nadwyżkowy wolumen mógłby zostać zakwalifikowany na zasadzie bankingu na lata przyszłe z nie przekraczalnym terminem 15 lat obecności w systemie wsparcia).</p>	
4.	<p>Aukcje należy ogłaszać oddzielnie dla każdej technologii, określając zapotrzebowanie na moc a nie na wolumen energii, aby zapewnić realizację scenariuszy przedstawionych w Krajowym Planie Działania, jaki przedłożono KE w ślad za wdrażaniem Dyrektywy 2009/28/WE do prawa krajowego.</p> <p>Kryterium wolumenu energii może być traktowane jako</p>	<p>Niezasadne jest wymaganie od przedsiębiorców szacowanie ilości generowanej energii elektrycznej w ciągu roku przez okres 15 lat. Jest to nie tylko niemożliwe dla takich źródeł jak wiatr, PV czy hydroenergetyka, ale także dla źródeł biomasowych/biogazowych.</p> <p>W interesie każdego z wytwórców jest maksymalizacja produkcji.</p> <p>Ogłaszanie aukcji na moc zainstalowaną w łatwy sposób pozwala kontrolować tempo</p>	<p>Wprowadzając stosowne zmiany tam gdzie mowa o mocach zainstalowanych 40 kW, 200 kW, do 500 kW, powyżej 500 kW i mniejszej niż 1 MW oraz powyżej 1 MW.</p> <p>m.in.</p>

	<p>dolny, minimalny próg produkcyjny, pozwalający promować w pierwszej kolejności źródła najbardziej wydajne w danym sektorze.</p> <p>Termin aukcji i objęty nią wolumen mocy dla danej technologii powinien być uzależniony od stopnia wykonania planu z KPD.</p>	<p>wzrostu poszczególnych źródeł w oparciu o scenariusze KPD. Pozwoli także bez żadnych złudzeń na określenie jaki wolumen (wyliczony ekwiwalentnie z ilości energii) mocy rząd planuje zamówić dla powszechnej w Polsce technologii współspalania.</p>	<p>w Art. 73 ust. 4 w definicjach mikroinstalacji i małej instalacji (art. 2 pkt. 18 i pkt. 19),</p> <p>w Art. 82 ust. 1 w Art. 93</p>
5.	<p>Należy usunąć kary za nie dotrzymanie produkcji energii. Wymóg prognozowania produkcji z dokładnością do megawata na okres 15 lat jest absurdalny. Nie zmienia tego fakt odstąpienia przez autorów ustawy od wymogu prognozowania dla każdego roku i zamiany tego na 3-letnie okresy rozliczeniowe. Zgodnie z postulatem sformułowanym w pkt. 4 kryterium podstawowym w aukcji winna być moc zainstalowana i cena za wyprodukowany 1 MWh, a raczej dopłata do 1 MWh energii sprzedanej odbiorcy, a nie wolumen energii wyprodukowanej.</p>	<p>Wytwórca nie powinien podlegać karze za niewykonanie planów produkcyjnych z przyczyn niezależnych od niego. Wysokość kary jest niewspółmierna do „winy”. Specyfiką wytwarzania energii z takich jak wiatr czy słońce jest niestabilność i nieprzewidywalność w czasie. Produkcję można dość precyzyjnie szacować w jedynie bardzo krótkim horyzoncie czasu, natomiast prognozowania w okresach wieloletnich będzie zawsze obarczone bardzo dużym marginesem błędu, zarówno in plus jak i in minus. Wiedza ta jest udokumentowana danymi z istniejących parków wiatrowych, ale postulaty w tym względzie były konsekwentnie ignorowane przez autorów ustawy. Karę można utrzymać jedynie w przypadkach celowego nie wykorzystania źródła w celu generacji energii (przedsiębiorca-spekulant składający ofertę i nie przystępujący do jej realizacji).</p>	<p>Art. 162 ust. 6.</p>
6.	<p>Wnosimy o rozszerzenie rodzajów substratów w definicji biogazu rolniczego, o roślinność zebraną z terenów innych niż rolnicze.</p>	<p>Obowiązująca definicja biogazu rolniczego oraz przedłożona w projekcie ustawy o OZE wyklucza kwalifikację biomasy pozyskanej z m.in. z parków lub z przydroży dróg jako substrat mogący być</p>	<p>W art. 2 pkt. 2 po słowach „lub biomasy leśnej” dodać słowa: „lub biomasy roślinnej</p>

		zakwalifikowany do wytwarzania biogazu rolniczego. Wydaje się, że zasadne jest rozszerzenie tej definicji, w szczególności że pod kategorią biogazu rolniczego kwalifikuje się biomasa leśna. Bezzasadne jest więc dyskryminować inną biomasę roślinną, pochodzenia nieleśnego z tej kategorii.	zebranej z terenów innych niż zaewidencjonowane jako rolne lub leśne”
7.	<p>Wnosimy w pierwszej kolejności o przywrócenie zasad wydawania warunków przyłączenia do sieci wnioskodawcom na zasadach określonych w noweli prawa energetycznego dokonanej jesienią ub. roku. Dotyczy możliwości wydawania warunków przyłączenia do sieci na mniejszą moc niż wnioskowano za zgodą wnioskodawcy (przy braku technicznych/ekonomicznych warunków na moc wnioskowaną) oraz konieczności określenia przez OSD/OSP terminu określenia warunków przyłączenia w przypadku braku technicznych/ekonomicznych warunków przyłączenia na moc wnioskowaną.</p> <p>W zakresie dostępu do sieci, aby spełnić wymagania art. 13 wdrażanej Dyrektywy 2009/28/WE może być to zapewnione m.in. poprzez:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- wprowadzenie gwarantowanego dostępu do sieci elektroenergetycznej rozumianego, jako gwarancja niezwłocznego wydania przez OSD (do 14</li> </ul>	Ustawa musi zagwarantować, że energetyka prosumencka i rozproszona oparta na odnawialnych źródłach energii ma takie same szanse rozwoju, jak finansowany przez dziesięciolecia oligopol energetyczny. W zakresie dostępu do sieci, aby spełnić wymagania art. 13 wdrażanej Dyrektywy 2009/28/WE musi być wprowadzony odpowiednio priorytetowy lub gwarantowany dostęp do sieci rozumiany jako zapewnienie przyłączenia i wprowadzenia energii do sieci.	Art. 170 zmiany art. 7 ustawy Prawo energetyczne.



	<p>dni od dnia złożenia wniosku) warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznej dla wszystkich ubiegających się o przyłączenie mikroinstalacji;</p> <p>- wprowadzenie gwarantowanego dostępu do sieci elektroenergetycznej rozumianego, jako gwarancja niezwłocznego wydania przez OSD (do 30 dni od dnia złożenia wniosku) warunków przyłączenia do sieci dla źródeł odnawialnych o mocy elektrycznej zainstalowanej do 2 MW, dla których nie jest wymagane sporządzenie ekspertyzy wpływu na funkcjonowanie systemu elektroenergetycznego, a w przypadku braku technicznych warunków przyłączenia, OSD określi harmonogram dostosowania przez siebie sieci, aby wnioskowaną przez ubiegającego się o przyłączenie moc źródła przyłączyć w okresie do 2 (dwóch) lat od dnia złożenia wniosku o przyłączenie. OSD zobowiązany jest zawsze wydać warunki techniczne przyłączenia do sieci w przypadku ubiegania się o przyłączenie źródła instalowanego wraz z magazynem energii lub źródła stabilnie wytwarzającego energię ze</p>		
--	---	--	--

	<p>współczynnikiem wykorzystania mocy np. na poziomie np. min. 7000 MWh/MW/rok. Wraz z wnioskiem o przyłączenie źródła do sieci lub źródła wraz z magazynem energii przedsiębiorca ubiegający się o przyłączenie dostarcza decyzję lokalizacyjną (WZ lub MPZP).</p> <p>- wprowadzenie priorytetowego dostępu do sieci elektroenergetycznej rozumianego, jako gwarancja wydania przez OSD/OSP (do 150 dni od dnia złożenia wniosku) warunków przyłączenia do sieci dla źródeł odnawialnych o mocy elektrycznej zainstalowanej powyżej 2 MW, które planowane jest do włączenia do sieci przed 31 grudnia 2020 r., dla których jest wymagane sporządzenie ekspertyzy wpływu na funkcjonowanie systemu elektroenergetycznego. W przypadku braku technicznych warunków przyłączenia OSD/OSP określi harmonogram dostosowania przez siebie sieci, aby wnioskowaną moc źródła przyłączyć w okresie do 3 (trzech) lat od dnia złożenia wniosku o przyłączenie. Wraz z wnioskiem o przyłączenie źródła do sieci ubiegający się o przyłączenie dostarcza decyzję lokalizacyjną (WZ lub MPZP).</p>		
--	---	--	--

	<p>- W przypadku, kiedy brak jest technicznych warunków przyłączenia do sieci dla mocy przedstawionej we wniosku o ich wydanie OSD/OSP wydaje warunki przyłączenia o mniejszej, maksymalnie możliwej do przyłączenia mocy, jako moc tymczasową, a otrzymujący warunki przyłączenia ma możliwość podjęcia decyzji o przyjęciu takich warunków przyłączenia. Moc tymczasowo zostanie zwiększona do mocy wnioskowanej w okresach, o których mowa w punkcie drugim i trzecim odpowiednio.</p>		
8.	<p>Wnosimy o zmianę rozliczania energii z podaną dokładnością poprzez zastąpienie dokładności grosz/MWh na grosz/kWh.</p>	<p>Energia jest opomiarowana z dokładnością do kWh. W efekcie mogą być rozbieżności w rozliczaniu na kwotę łącznie rocznie od 50 tys. zł (przy obecnym poziomie generowanej energii elektrycznej z OZE do ok. 120 tys. zł (przy szacowanym poziomie produkcji energii elektrycznej z OZE w roku 2020).</p>	<p>Art. 47 ust. 3, Art. 93 ust. 1, Art. 81 ust. 8, Art. 81 ust. 2, Art. 79 ust. 3, Art. 98 ust. 3, Art. 56.</p>
9.	<p>Wnosimy o uzupełnienie podmiotów biorących udział w opiniowaniu cen referencyjnych o izby branżowe.</p>		<p>W Art. 77 ust. 3 słowa „przez jednostki doradcze lub naukowo- - badawcze” zastąpić słowami „przez jednostki doradcze, w tym szczególnie izby gospodarcze branżowe a także</p>

			jednostki naukowo-badawcze”
10.		<p>Gdyby pozostawić jednostkową opłatę zastępczą na „zamrożonym” poziomie oznaczało by to, że w przyszłych latach cena certyfikatu zielonego będzie stała (lub mniejsza, jeśli utrzyma się lub pojawi na nowo zjawisko nadpodaży certyfikatów zielonych). W perspektywie wieloletniej wytwórca z sektora OZE otrzyma mniejsze wsparcie niżby to wynikało z przepisów dziś obowiązujących. W przypadku instalacji uruchomionej w 2013 r., która korzystałaby ze wsparcia na zmienionych zasadach przez ok. 14 lat skumulowany spadek przychodów z tego tytułu wyniósłby ok. 20% (ekwiwalent przychodów ze sprzedaży zielonych certyfikatów z okresu ponad 2,5 roku!). Największym ryzykiem obarczeni są przedsiębiorcy wytwarzający energię elektryczną ze źródeł paliwowych (biomasa/biogaz). Wzrost inflacji wymusza wzrost ceny surowca/substratu/biomasy produkowanej przez rolnika a tym samym pogorszenie funkcjonowania źródła oze. Proponowany mechanizm ignoruje całkowicie fakt, że inflacja pośrednio lub bezpośrednio wpływa na koszty operacyjne każdego przedsięwzięcia, szczególnie na koszty kredytu inwestycyjnego uzależnionego od WIBOR. Brak inflacji przychodów zwiększa znacząco ryzyko zmiany stóp procentowych, które silnie zależą od wskaźnika inflacji. W okresie</p>	<p>Pełną treść art. 56 przypisać do art. 56 ust. 1 i dodać dwa ustępy o następującej treści:</p> <p>2. Jednostkowa opłata zastępcza oznaczona symbolem Ozj, o której mowa w ust. 2, podlega corocznej waloryzacji średniorocznym wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem z roku kalendarzowego poprzedzającego rok, dla którego oblicza się opłatę zastępczą, określonym w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.</p> <p>3. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki ogłasza w</p>

		<p>15 lat koszty odsetkowe wzrastają nawet do kilkudziesięciu procent. Funkcjonujące zakłady wytwarzające energię elektryczną budowały swoje modele finansowe w oparciu o inflacyjny wzrost ceny zielonego certyfikatu jak stanowi ustawa Prawo energetyczne. Inwestorzy, którzy zawierzili obowiązującym dotychczas przepisom, mogli zakładać trwałość obowiązujących mechanizmów, gdyż gwarancje ich stabilności zapisano w przyjętych 3 i 4 lata temu przez Rząd dokumentach: Polityce Energetycznej Polski do 2030 r. (listopad 2009 r.) oraz Krajowym Planie Działania na rzecz OZE (grudzień 2010 r.) . Zaplanowano tam utrzymanie mechanizmów wsparcia z minimalnymi gwarantowanymi przychodami. Na tej podstawie tworzono modele finansowe, które określały możliwy poziom kredytowania. Wynikający ze zmiany zasad spadek dochodów może stanowić dla banków pretekst do wypowiedzenia umowy kredytowej, co dla większości podmiotów oznaczać będzie bankructwo i potencjalne roszczenia odszkodowawcze do Skarbu Państwa. Rezygnacja z indeksowania (pośrednio) wartości zielonego certyfikatu funkcjonującym obiektom to celowe i świadome (nierynkowe) obniżenie przychodów. Przedmiotowa propozycja po wprowadzeniu w życie byłaby równoznaczna z wprowadzeniem dla funkcjonujących obiektów dodatkowych podatków. Skutki takiego działania (nie tylko</p>	<p>Biuletynie Urzędu Regulacji Energetyki jednostkową opłatę zastępczą po jej waloryzacji, o której mowa w ust. 3, w terminie do dnia 31 marca każdego roku.</p>
--	--	--	--

		wizerunkowe, ale i gospodarcze) znane są z Republiki Czeskiej w sektorze PV z roku 2010, kiedy to rząd czeski wprowadził opodatkowanie inwestorów fotowoltaicznych doprowadzając do licznych bankructw.	
11.	Należy doprecyzować treść Art. 30, który nadaje obowiązek (Prezes ARR nie ma innej możliwości prawnej) wydania zakazu wykonywania działalności polegającej na wytwarzaniu biogazu rolniczego w tak błahych przypadkach jak omyłka w adresie firmy.	Art. 30 odwołuje się do oświadczeń składanych przez wytwórcę, w których m.in. znajdują się dane teleadresowe. Popętnienie błędu nawet w danych adresowych zmusza Prezesa ARR do wydania decyzji o zakazie wykonywania działalności gospodarczej. Wydaje się zasadne zmianę formuły na „może wydać zakaz”.	W art. 30 ust. 1. słowa „Prezes ARR wydaje decyzję o zakazie wykonywania przez wytwórcę działalności gospodarczej w zakresie biogazu rolniczego” na słowa „Prezes ARR może wydać decyzję o zakazie wykonywania przez wytwórcę działalności gospodarczej w zakresie biogazu rolniczego”
12.	Należy doprecyzować treść Art. 14, ust. 1 który nadaje obowiązek (Prezes URE nie ma innej możliwości prawnej) wydania zakazu wykonywania działalności polegającej na wytwarzaniu energii elektrycznej z małych instalacji.	jak wyżej	W art. 14 ust. 1 stosownie jak wyżej.
13.	Nie należy ograniczać obowiązku zakupu energii elektrycznej do 15 lat od dnia wprowadzenia po raz pierwszy energii do sieci.	- Ograniczenia do 15 lat (art. 41) stosowania bardzo dobrze dotychczas funkcjonującej zasady gwarancji odbioru i zakupu energii wytworzonej w odnawialnych źródłach. Ceny energii możliwe do pozyskania na rynku po 15 latach funkcjonowania, przy proponowanej regulacji będą	w art. 41 ust. 4 i ust. 5 i ust. 6 wykreślić słowa po słowie „dystrybucyjnej”.



		<p>znacznie niższe od średnich cen rynkowych i wytwórcy, szczególnie z mniejszych źródeł, nie będą w stanie konkurować z energetyką konwencjonalną w zakresie wprowadzania energii do sieci. Taka propozycja jest niezgodna z przyjętym przez Radę Ministrów Krajowym Planem Działania OZE gdzie zapewniono, że sprzedaż odbywać się będzie „po cenach, co najmniej równych średnim cenom energii konwencjonalnej rynku konkurencyjnego w poprzednim roku kalendarzowym”. Ponadto jest niezgodna z pkt. 64 Dyrektywy 2009/28/WE, który nakazuje wzmocnić (a nie osłabić) ramy dla włączenia energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii do sieci. Izba wnosi o utrzymanie obowiązku zakupu energii elektrycznej wytwarzanej w źródłach odnawialnych w obiektach funkcjonujących i będących w fazie realizacji (także budowanych po wejściu w życie nowej ustawy) przez całą żywotność instalacji na zasadach obowiązujących w Prawie energetycznym.</p>	
14.	Doprecyzowanie sformułowania w art. 96 ust. 1		W art. 96 ust. 1 przed słowem „przyłączonych:” dodać słowa „pozyskanej z sieci płatnika opłaty OZE i”
15	Zniesienie kary za nie wniesienie na czas sprawozdania kwartalnego przez prosumenta	Uzasadnienie przedstawiono w preambule.	Art. 160 ust. 1 pkt. 15 – wykreślić.